PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 9 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 11 stycznia 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z pierwszych dni stycznia omawia sowiecką propozycję o przyśpieszeniu ratyfikacji paktu Kelloga przez Polskę i ZSRR.

Izwiestja 1.I ogłaszają tekst propozycji, pobieżnie zaznaczając w komentarzach do tego tekstu, iż równobrzmiąca propozycja została skierowana do rządu Litwy oraz że rząd Francji i zajego pośrednictwem rząd Stanów Zjednoczonych zostały powiadomione o poczynionych propozycjach. Pismo ogłasza art. wst., którego treść podana została przez prasę polską.

Ekonomiczeskaja żizń 1.I. oświadcza w art. wst., iż skierowana pod adresem Polski propozycja rządu ZSRR jest objawem pokojowych dążeń sowieckiej polityki. Rząd polski uzyskał okazję do zadokumentowania swego pokojowego stosunku do ZSRR. Inicjatywa w sprawie pokoju powszechnego ponownie znajduje się w rekach rządu ZSRR. Rząd polski powinien się wypowiedzieć.

Izwiestja 3.I donoszą w depeszy z Warszawy (Bratina), że sowiecka propozycja wprowadziła zamęt w prasie polskiej i w polskich kołach politycznych, które są zdania, iż poważna propozycja sowiecka stworzyła nadzwyczaj skomplikowaną sytuację. Kierownicy polityki polskiej zostali zdezorjentowani przez propozycję sowiecką. Część tych kierowników domaga się natychmiastowego odrzucenia propozycji, inna część sądzi, iż odrzucenie sowieckiej propozycji nie jest wskazane ze względu na opin-- Zachodu, lecz że należy wskazać w odpowiedzi polskiej, iż propozycja sowiecka pominęła Rumunję i państwa bałtyckie. Politycy polscy usiłują stworzyć wrażenie, iż sowiecka propozycja została spowodowana przez propagandowe względy i miała na celu wyrwanie inicjatywy z rąk rządu Stanów Zjednoczonych, lecz w kołach, zbliżonych do amerykańskiego poselstwa w Warszawie, sowiecka propozycja oceniana jest poważnie. Odpowiedź polska poprzedzona będzie przez wysondowanie opinji rządu St. Zjedn. W tym kierunku poczyniono już odpowiednie kroki. W d. c. depeszy korespondent streszcza głosy pism polskich. W komentarzach do tej depeszy pismo oświadcza, iż polskie koła polityczne i prasa polska nie zdążyły zapoznać się prawdopodobnie z propozycją sowiecką, inaczej bowiem trudno sobie wytłómaczyć powstałe w Warszawie wątpliwości.

Raboczaja Moskwa 4.I oświadcza, iż odmowa ratyfikacji paktu Kellogа przez Polskę byłaby równoznaczna z udowodnieniem agresywnych zamiarów Polski. Negatywny stosunek Anglji i Francji do sowieckiej inicjatywy nie ulega wątpliwości, lecz proletarjat światowy oceni należycie intencję sowieckiej polityki.

Prawda 4.I. twierdzi, że w odpowiedzi na sowiecką propozycję Polska wznowiła próby utworzerzenia przeciwsowieckiego bloku.

Izwiestja 4.I. ogłaszają obszerne streszczenie głosów prasy polskiej, podkreślając, iż „Kurjer Warszawski" zajął odmienne, niż inne pisma polskie stanowisko. Pismo donosi o przychylnej odpowiedzi Litwy na sowiecką propozycje, omawiając z uznaniem stanowisko rządu litewskiego.

Izwiestja 5.I. ograniczają się do strzeszczenia głosów prasy polskiej w sprawie sowieckiej propozycji.

Prawda 6.I. oświadcza, iż propozycja sowiecka zdenerwowała prasę polska, która plącze się w swych wyjaśnieniach i usiłuje wyminąć się od wyraźnej odpowiedzi na sowiecką propozycję przez zarzucanie rządowi ZSRR niewykonania finansowych postanowień Ryskiego traktatu.

Izwiestja 6.I. oświadczają w art. wst., iż prasa polska nie dała wyraźnej odpowiedzi na propozycję sowiecką, lecz wszelkie krętactwo powinno być odrzucone i wyraźna propozycja ZSRR wymaga wyraźnej odpowiedzi. Rząd ZSRR będzie oczekiwał tej odpowiedzi, aby dowiedzieć się, czy stanowisko prasy polskiej odzwierciadlało poglądy rządu polskiego.

Prasa sowiecka z ostatnich dni ub. r. i z pierwszych dni b. r. ogłosiła kilka artykułów w sprawie Woyciechowskiego.

Izwiestja Odesskago Okrużkoma KPBU 30.XII; omawiając w art. wst. głos „Kurjera Porannego" w sprawie Woyciechowskiego, zarzucają rządowi i społeczeństwu polskiemu popieranie wojewody Józefskiego i „krwawego bandyty" Bułak-Bałachowicza, twierdzą, że proces Woyciechowskiego udowodnił istnienie terorystycznych organizacji emigracji rosyjskiej w Polsce i oświadczają, że pismo polskie nie ma prawa żądać od społeczeństwa sowieckiego spokojnego ustosunkowania się do ewentualnego wyroku.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.